

Oliver O'Donovan. *Common Objects of Love: Moral Reflection and the Shaping of Community*. Grand Rapids–Cambridge: Eerdmans 2002 ss. 72.

Spośród teologów moralistów (etyków) anglikańskich Oliver O'Donovan należy do najbardziej znaczących, a jego kolejne publikacje zawsze wywołują odzew. Od kilkunastu lat kieruje prestiżową Katedrą Teologii Moralnej i Pastoralnej w Christ Church na Uniwersytecie Oksfordzkim. Do jego głównych wcześniejszych publikacji należą *Resurrection and Moral Order: An Outline for Evangelical Ethics* (Leicester: InterVarsity 1986) i *The Desire of the Nations: Rediscovering the Roots of Political Theology* (Cambridge: Cambridge University Press 1996). Jest też współredaktorem obszernego *New Dictionary of Christian Ethics and Pastoral Theology* (Leicester: InterVarsity Press 1995).

*Common Objects of Love* to nieco zmieniony zapis cyklu wykładów „Stob Lectures”, które wygłosił w amerykańskim Calvin College and Seminary w Grand Rapids w USA w dniach 6-8 listopada 2001 r. Już w samym tytule nawiązuje do *Civitas Dei*, gdzie św. Augustyn przywołuje definicję wspólnoty (*res publica*) czy ludu według Cyncerona, że jest to „zgromadzenie wielu istot rozumnych, złączonych zgodnym posiadaniem rzeczy, które kochają”. Chodzi mu o moralną refleksję nad tym, w jaki sposób te „wspólne przedmioty miłości” nadają kształt życiu wspólnotowemu, jak „wspólnota w ogólności, a społeczność polityczna w szczególności wyrasta z miłości do «dobrych rzeczy»” (s. 25). Ta definicja nadała też strukturę wykładom (i książce): w rozdziale I uwaga pada na te „przedmioty miłości”; rozdział II analizuje „zgodne posiadanie”; w ostatniej części autor pisze o „zgromadzeniu wielu istot rozumnych”. Można powiedzieć, że w całości chodzi o wieloaspektowe spojrzenie na relację polityka–religia, czym O'Donovan zajmował się już wcześniej, zwłaszcza w *The Desire of the Nations*.

Dużo wcześniej przygotowane wykłady nabrały szczególnego wymiaru w momencie ich wygłoszenia, gdyż było to w niecałe dwa miesiące po zamachach z 11 września 2001 r. Rozumiejąc wzrost uczuć patriotycznych w społeczeństwie amerykańskim w tych okolicznościach, O'Donovan podkreślił równocześnie, że wszelkie wspólnoty tworzone przez ludzi na ludzkich fundamentach mają charakter względny. Chrześcijanie winni pamiętać, że autentyczna i trwała wspólnota może być zbudowana jedynie na fundamencie samego Chrystusa. Trzeba więc dążyć do wspólnoty „ustanowionej przez prawdziwy i obecny obraz Boga jako jedyne Pana oraz prawdziwy i obecny obraz ludzkości jako podporządkowanej jedynie Bogu” (s. 44). Wskazuje równocześnie na eschatologiczne ukierunkowanie wszelkiej ludzkiej polityki (życia społecznego), która chociaż dzieje się na ziemi, swoje ostateczne spełnienie ma w wieczności. Ujawnia to wartość i potrzebę cierpliwości i stałego czuwania, a swoją moc do tego chrześcijanin ma czerpać przede wszystkim z kultu Bożego (*worship*). Tutaj człowiek najpełniej wyraża prawdziwą wspólnotę, do której

należy, gdyż pozwala Bogu kształtować się na obraz Chrystusa, którego Ciałem jesteśmy.

Wskazuje m.in. na dwa zjawiska, które – jak sądzi wielu – stanowią problem w życiu społecznym i zagrażają każdej wspólnotie. Jest to najpierw pluralizm, szczególnie charakteryzujący dzisiejsze społeczeństwa. Teolog z Oksfordu uważa jednak, że nie musi on jako taki kłócić się z wizją chrześcijańskiej wspólnoty. Mnogość i różnorodność także będzie odkupiona, a Bóg ostatecznie zjednoczy wszystko w swoim eschatologicznym królestwie. Większym zagrożeniem dla ludzkich wspólnot jest szeroko rozumiana reklama, przenikająca dziś niemal wszystkie wymiary życia społecznego. Jej narastanie i zmienność wydają się uniemożliwiać trwałość i spójność ludzkich wspólnot, a równocześnie jakby sugerują, że istnieje wielość wersji prawdy, tradycji czy różnorodność „prawdziwych obrazów życia”. Jednakże i tutaj, jak sądzi O'Donovan, nie problem w samej mnogości tych obrazów, jakie ludzie tworzą, ile raczej w dążeniu do ich absolutyzowania i nadawania im charakteru uniwersalnego, przez co ujawnia się ludzkie – błędne! – pragnienie, by „być jak Bóg”

W całości swoich rozważań O'Donovan wielokrotnie odwołuje się do tekstów biblijnych, szczególnie św. Pawła i św. Jana, ale również do Arystotelesa i wspomnianego św. Augustyna. Chociaż niekiedy język tego opracowania, zresztą niezbyt obszernego, wydaje się trudny i nieco hermetyczny (co znane jest już z jego wcześniejszych publikacji), lektura książki pozwala zapoznać się ze swoistym anglikańskim (protestanckim) sposobem odczytania relacji między religią a polityką, czemu często towarzyszy akcent na konieczność osobistego, życiowego zaangażowania się w takie kształtowanie życia publicznego.

*Ks. Sławomir Nowosad  
Instytut Teologii Moralnej KUL*